

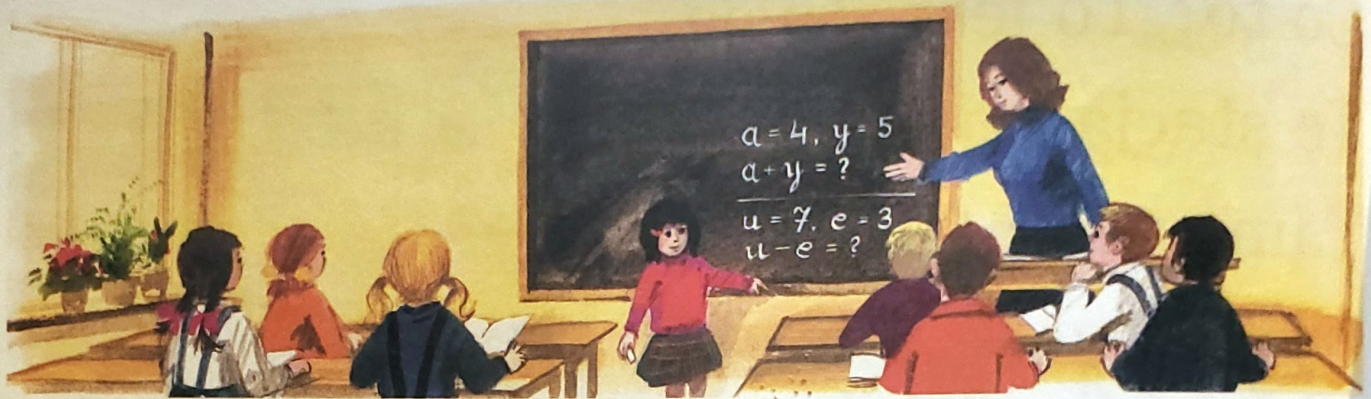
Co to? To jest stacja.
To stacja tej kolei.
Tam stoi tato Lucka.
I sam Lucek tam stoi.
Kim jest tato?



To jest stolik Lucka.
Lucek ma tam klej.
Co tym klejem klei?

kolej-kolejka
kolej - kolejka

klej-klei-klejem
klej - klei - klejem



To jest klasa Ali i Oli. Tu mamy
lekcje. Jest lekcja matematyki.
 a jest 4, y jest 5. To ile jest $a + y$?
 u jest 7, e jest 4. To ile jest $u - e$?
Alu, dodaj 4 kulki i 5 kulek. Ile to?

lekcja-lekcje

lekcja - lekcje

dodaj-odejmij

dodaj - odejmij

To Cela i jej lalki.

– Oj, mamó, jak leje!

Oj, moje lalki i kotki.

Do domu! Do domu!



Jajko smakuje Oli.

Ale jak Ola je jajko?

– Oj, Olu! Oj, Olu!

Kto tak je jak ty!

jem-jemy

jem-jemy

leje-dolej

leje-dolej

jajko-jajka

jajko-jajka

Mama gotuje mleko.
Dla kogo? – Dla Agatki.
Agatka je same jagody.
Mama doleje jej mleka.



– Mamo, a co dla kotka?
Tu stoi jego miska.
– I jemu damy mleka.
– Kici, kotku, do mleka.



jagoda-jagody
jagoda – jagody

kogo-jego-tego
kogo – jego – tego



To jest Olek, a to Gutek.
Gutek to jego kolega.
Olek ma tu kogutka.
A od kogo? – Od Gutka.

Tam dalej jest las.
Ale tam jest i lis.
Oj, kogutku, dalej
od lisa. Dalej,
kogutku, od lasu!



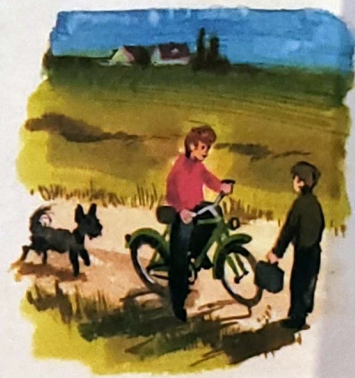
kolega-od kolegi
kolega – od kolegi

kogut-kogutek
kogut – kogutek



Idą gęsi i gąski. I gęgają.
Idą od lasu do domu.
A tu gąska stoi sama.
Co jej jest? Tak kuleje!

- Dokąd to tędy, Lucku?
- Ja idę do mego domu.
- Ale dokąd ty, Gutku, tędy?
- Ja tędy jadę do kolegi.



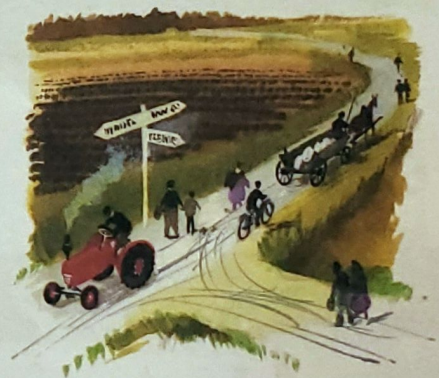
gąska-gąski
gąska – gąski

gęga-gęgają
gęga – gęgają



Auta jada ę ulicą. Jak jada ę, to ja stoje ę.
A oto auta staja ę. Jak staja ę, to ja ida ę.

Tędy ida ę i jada ę do kolei.
I stąd ida ę i jada ę do lasu.
Do kolei tylko 1 km.
A do lasu mamy 3 km.



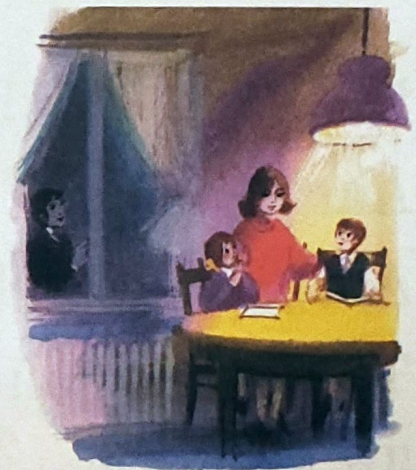
tędy-tamtędy
tędy - tamtędy

stąd-stamtąd
stąd - stamtąd



Nocą lecą. Jada nocą. Ida nocą.

To Cela i Lucek, i mama.
Tato jest daleko od domu.
Smutno jest im samym.
Nagle – stuk-stuk – do okna.
– Kto tam nocą tak stuka?
– To on! To on! To tato!



noc-nocą

noc - nocą

on-ona

on - ona

oni-one

oni - one



To jest malutka Anulka.
Mama myje ją na noc.
Ale Anulka jest senna.
Mama utuli ją do snu.
– Luli-luli, moja malutka.

Dla kogo taki domek?
Ani tu okna. Ani komina.
Ani dymu nad kominem.
Tu nocuje malutki Amik.
To Amik Olka. Jaki milutki!



sen-senny

okno-oknem

komin-kominy

sen - senny

okno-oknem

komin-kominy